

Sekcja: ONTOLOGIA I METAFIZYKA
Przewodniczący: **Jacek WOJTYSIAK**
Katolicki Uniwersytet Lubelski
Jana Pawła II

Józef BAŃKA
Uniwersytet Śląski
Katowice

CZAS I METODA W SYSTEMIE RECENTYWIZMU TIME AND METHOD IN RECENTIVISM

Referat dotyczy rozumienia definicji prawdy i zasady sprzeczności na gruncie systemu recentywizmu (od łac. recens – terażniejszy, i ang. recentivity – najświeższe dane), tj. poglądu, zgodnie z którym nasz świat rodzi się za każdym razem na nowo (a recentiori) wraz z doświadczeniem, pomimo iż już raz w jakiś sposób istniał. Definicja prawdy na gruncie recentywizmu wyraża się twierdzeniem limitacyjnym, zgodnie z którym opis jakiegoś zdarzenia jest możliwy we wszystkich czasach, ale prawdziwy jest tylko w czasie terażniejszym. Sądzymy, iż w tej postaci definicja prawdy wiąże w większym stopniu wyrażenie języka z tym, do czego się ono odnosi, tj. z rzeczywistością sensu stricto. Ontologia recentywizmu bada bowiem „każde to, co istnieje teraz, i o ile teraz”. Oznacza to, że na gruncie recentywizmu należy również inaczej spojrzeć na zasadę sprzeczności, bowiem każde zdanie sprzeczne wypada tu z systemu w akcie jego wypowiedzenia a recentiori. Należy ono jedynie do wypowiedzi (sermo) poza systemem. Recentywizm jest redukcjonizmem i dlatego nie prowadzi do przepelnienia logiki systemu. Autor uważa, że pewnym refleksem myśli recentywistycznej jest stworzony przez Stanisława Jaśkowskiego system logiki dyskusywnej.

Andrzej BIŁAT
Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Administracji
Lublin

ONTOLOGIA FORMALNA I LOGIKA FILOZOFICZNA FORMAL ONTOLOGY AND PHILOSOPHICAL LOGIC

Ontologia formalna (OF) jest zbiorem ogólnych teorii przedmiotów. Logika filozoficzna (LF) jest zbiorem teorii będących rezultatami filozoficznej interpretacji rachunków logicznych. Proste porównanie obu zbiorów rodzi szereg pytań. Jaki jest formalny

stosunek między nimi? Jeśli ich iloczyn jest niepusty, to czy to oznacza, że przynajmniej niektóre systemy LF są najogólniejszymi – a tym samym logicznie najbardziej podstawowymi – systemami OF? Jeśli tak, to czy istnieje dokładnie jeden, najogólniejszy system LF należący do OF? Każda próba odpowiedzi na te pytania zakłada określoną koncepcję (sposób uściślenia pojęć) LF i OF. Podejmując się w referacie takiej próby, przyjmujemy – w nawiązaniu do metaontologicznych idei Fregego, Quine’a i Strawsona – kilka zasad z zakresu filozofii i metodologii nauk formalnych.

Niech T będzie sformalizowaną teorią danej dziedziny przedmiotowej D . Powiemy, że T jest teorią z zakresu OF, gdy spełnione są następujące warunki. (1) D jest klasą uniwersalną (tj. klasą wszystkich przedmiotów). (2) W języku teorii T są wyrażalne pojęcia klasy i równoliczności klas. (3) Dla każdego typu bytów, wyróżnionego w języku teorii T , tezą teorii T jest równoważność określająca warunki identyczności dla tego typu bytów. (4) Dla każdego typu bytów, wyróżnionego w języku teorii T , tezą teorii T jest (kwantyfikatorskie) zdanie egzystencjalne, stwierdzające istnienie tego typu bytów. (5) Każda teza egzystencjalna teorii T – nie licząc tez opisujących wyłącznie formalne własności klasy uniwersalnej – wyraża treść ontologicznego zobowiązania pewnej dobrze ugruntowanej w nauce teorii empirycznej. (6) Teoria T reprezentuje wiele – im więcej, tym lepiej dla T – układów pojęciowych, typowych dla języka naturalnego.

Głównym celem referatu jest wykazanie, że teoria, będąca rezultatem ontologicznej interpretacji logicznego rachunku drugiego rzędu w dziedzinie uniwersalnej, spełnia warunki (1)-(6).

Krzysztof CZERNIAWSKI
Uniwersytet Szczeciński

POGLĄDY METAFIZYCZNE MICHAELA DUMMETTA: OCENA KRYTYCZNA MICHAEL DUMMETT’S METAPHYSICAL VIEWS: A CRITICAL ASSESSMENT

Według Dummetta zadaniem filozofii jest udzielenie odpowiedzi na najgłębsze, tradycyjne metafizyczne pytania o istnienie Boga, wolnej woli, czy obiektywność dobra i zła. Filozofia jest zainteresowana przede wszystkim faktami koniecznymi, stąd jest ona dyscypliną aprioryczną, zajmującą się analizą podstawowej struktury naszego myślenia. Jej celem jest przedstawienie jasnego przeglądu pojęć, za pomocą których myślimy o świecie. Droga do filozofii myślenia musi wieść przez filozofię języka, ponieważ to język jest paradygmatycznym środkiem wyrażania myśli, do których nie mamy bezpośredniego

dostępu. Tym samym pomimo metafizycznego celu myśli Dummetta filozofią pierwszą była dla niego semantyka, a nie metafizyka, a większość swojego życia poświęcił on próbie sformułowania właściwego programu uprawiania teorii znaczenia. Dlatego wysunął on niewiele tez o charakterze czysto metafizycznym. Ta sytuacja zmieniła się dopiero w ostatnich latach jego życia, kiedy Dummett m.in. dowodził istnienia Boga jako warunku sensowności pojęcia świata samego w sobie, które jego zdaniem jest konieczne dla naszego myślenia oraz twierdził, że stosunek Boga do świata jest analogiczny do stosunku autora do stworzonej przez siebie literackiej fikcji. W świetle innych poglądów samego tylko Dummetta wydaje się jednak czymś wątpliwym, by pojęcie świata samego w sobie mogło być w jakikolwiek sposób uznane za spójne, a powyżej opisane rozumienie stosunku Boga do świata rodzi znane już w filozofii średniowiecznej problemy z istnieniem świata jako odrębnej substancji i tym samym może prowadzić do panteizmu. Należy też wątpić by tego rodzaju kwestie mogły być rozstrzygnięte na drodze semantycznej, co zdaje się podważa całą metodologię uprawiania metafizyki przez Dummetta.

Paweł GARBACZ

Katolicki Uniwersytet Lubelski

Jana Pawła II

ARTEFAKTY I PODOBIENSTWO RODZINNE ARTEFACTS AND FAMILY RESEMBLANCE

Celem przedstawionych w referacie rozważań jest konstrukcja pojęcia „artefaktu“ w oparciu o koncepcję podobieństwa rodzinnego L. Wittgensteina. Konstrukcja ta jest złożona z czterech faz:

1. Porównania czterech definicji artefaktów: R. Hilpinena, R. Diperta, R. Baker oraz P. Vermaasa i W. Houkesa celem identyfikacji kluczowych dla artefaktów aspektów podobieństwa.
2. Rekonstrukcji R. Bambrougha interpretacji koncepcji podobieństwa rodzinnego.
3. Definicji pojęcia „artefaktu“ w świetle interpretacji Bambrougha za pomocą zidentyfikowanych w fazie 1 aspektów podobieństwa.
4. Uszczegółowienia zdefiniowanego w fazie 3 pojęcia „artefaktu“.

Biorąc pod uwagę rozbieżności w ontologicznej charakterystyce artefaktów (faza 1) twierdzą (faza 3), że zróżnicowanie ontyczne zachodzące w dziedzinie naszych wytworów można adekwatnie wyrazić za pomocą pięciu kategorii: projektu, produkcji, użycia,

„restauracji“ oraz utylizacji. W świetle przyjętej interpretacji koncepcji podobieństwa rodzinnego (faza 2), *artefaktem* jest taki przedmiot, że niektóre zdarzenia i procesy, w które jest uwikłany w ciągu swojego istnienia, podpadają (przynajmniej) pod jedną z tych kategorii. Przykładowo, artefaktem jest spróchniały pień drzewa, który został użyty (do realizacji jakiegoś celu, np. jako schronienie), a następnie zutyliizowany (np. spalony), nawet jeżeli nie został przez nikogo zaprojektowany czy wyprodukowany. Takie rozumienie pojęcia „artefaktu“ prowadzi do kombinatorycznej kategoryzacji artefaktów, z której wykluczam kilka „niedopuszczalnych ontologicznie“ możliwości. W rezultacie otrzymuję klasyfikację 22 kategorii/typów artefaktów, uporządkowanych przez relację subsumpcji. Taka koncepcja artefaktów jest uszczegółowiona w fazie 4 konstrukcji za pomocą relacji wiążącej cele ze środkami, które do nich prowadzą, oraz relacji charakteryzującej przepływ informacji pomiędzy jej nadawcą a odbiorcą.

Krzysztof GUCZALSKI
Uniwersytet Jagielloński
Kraków

PRZYSZŁOŚĆ METAFIZYKI – OD DZIEDZINY BADAŃ DO OBIEKTU BADAŃ

THE FUTURE OF METAPHYSICS – FROM ACADEMIC SUBJECT TO OBJECT OF STUDY

Przyszłość metafizyki naturalnie jest związana z przyszłością filozofii. Jednak nie w ten sposób, że przetrwanie metafizyki miałoby być gwarantem i warunkiem koniecznym przetrwania filozofii. Raczej odwrotnie: upadek metafizyki może pociągnąć za sobą upadek całej filozofii, jeśli zawczasu nie zostanie z filozofii wydzielona i nie zostanie uczyniona raczej obiektem niż dyscypliną badań.

Jeśli uznać, że źródłowo filozofia, to poszukiwanie pierwszej zasady bytu i absolutnej pewności na drodze racjonalnej, to okazuje się, że spora część jej rozwoju, przynajmniej od czasów średniowiecza, to historia wykluczania kolejnych zagadnień spod jurysdykcji rozumu. Wreszcie, za sprawą Kanta, samo centralne pytanie o istnienie Boga (którego możemy traktować jako jedną z nazw pierwszej zasady) zostało uznane za niedostępne dla czystego rozumu teoretycznego. Filozofia stanęła przed dramatycznym wyborem, któremu z dwóch elementów swej tożsamości pozostać wiernym: poszukiwaniu prawdy absolutnej czy racjonalnej metodzie, skoro utrzymanie obu jednocześnie okazało się niemożliwe. Od tego momentu filozofia rozpada się więc na dwa nurty: ten, który wybiera poszukiwanie absolutu

kosztem porzucenia racjonalności (np. Kierkegaard, Bergson, Heidegger, filozofia dialogu) *versus* pozostanie przy racjonalności i prawomocności wnioskowania kosztem wyrzeczenia się nierozstrzygalnych pytań ostatecznych, czego typowym uosobieniem są różne wersje pozytywizmu i filozofii analitycznej.

Choć pytania ostateczne mają niewątpliwie większą doniosłość dla ludzkiej egzystencji, jedynie filozofia uprawiana z zachowaniem zasad racjonalności – a w szczególności zasad prawomocnego wnioskowania – może mieć walor intersubiektywności i uzasadnione roszczenie do powszechnego obowiązywania. Wydaje się więc, że tylko w takiej formie może pozostać dyscypliną akademicką. Metafizyka – choć może to zabrzmieć obrazoburczo – powinna zostać z filozofii wyłączona i zastąpiona akademicką dyscypliną metafizykoznawstwa, podobnie jak nie są dziedzinami akademickimi literatura (rozumiana jako pisarstwo) czy religia, a jedynie literaturoznawstwo czy religioznawstwo, tzn. opisowa i neutralna w założeniu wiedza o tych nadzwyczaj ważnych dla człowieka fenomenach.

Proponowane wystąpienie ma na celu szersze uzasadnienie nakreślonych powyżej tez i przeanalizowanie ich możliwych konsekwencji i uwarunkowań.

Krzysztof HUBACZEK
Uniwersytet Szczeciński

INKOMPATYBILISTYCZNE KONCEPCJE WOLNEJ WOLI I DZIAŁANIA INCOMPATIBILIST ACCOUNTS OF FREE WILL AND AGENCY

Inkompatybilizm, stanowisko głoszące niemożliwość pogodzenia determinizmu z istnieniem wolnej woli, napotyka na trudność przedstawienia spójnej wizji ludzkiego sprawstwa i wolnego wyboru. Problem ten jest niezależny teoretycznie od skuteczności głównego argumentu przeciw kompatybilizmowi (tzw. Consequence Argument). Wspomniana trudność dotyczy wyjaśnienia, jak na gruncie indeterminizmu może dochodzić do wolnych i odpowiedzialnych wyborów, co wiąże się z koniecznością odparcia zarzutu przypadkowości działania i braku jego związku z podmiotem.

Celem wystąpienia jest krytyczna analiza trzech inkompatybilistycznych koncepcji wolnego działania. Pierwsza głosi, iż podmiot stanowi zewnętrzny wobec zdarzeń fizykalnych czynnik, stanowiący bezpośrednią przyczynę ludzkiego działania (ang. Agent Causation), przy czym przyczynowanie to ma radykalnie odmienny charakter od relacji przyczynowych zachodzących między zdarzeniami czy stanami rzeczy. Stanowisko to jednak

nie rozwiązuje, lecz jedynie przesuwając problem sprawstwa na inny poziom, opierając się jednocześnie na kontrowersyjnych założeniach metafizycznych. Druga koncepcja opiera się na koncepcji przyczynowania zdarzeniowego (ang. Event Causation), odwołującej się do Leibnizjańskiego odróżnienia przyczyn sprawczych od racji, gdzie te ostatnie miałyby wpływać na ludzkie działanie, ale go nie determinować. Paradygmatycznymi przypadkami wolnego działania miałyby być tu decyzje w sytuacji wewnętrznego rozdarcia (tzw. torn decisions), w których kontrola działania ogranicza się do reakcji na racje. Stanowisko to jednak nie jest w sposób spójny wyjaśnić mechanizmu decyzyjnego, nie popadając w determinizm. Trzecią koncepcją, najbardziej kontrowersyjną, jest koncepcja niekausalna, odrzucająca wyjaśnianie działań w kategoriach przyczynowych. Jednak również to stanowisko ma problem z ukazaniem kontroli podmiotu nad jego działaniami. Konkludując, inkompatabiliści nie przedstawili spójnej, a jednocześnie indeterministycznej wizji ludzkiego sprawstwa i działania.

Janusz KACZMAREK
Uniwersytet Łódzki

ONTOLOGIA FORMALNA W POLSCE FORMAL ONTOLOGY IN POLAND

Ontologia formalna jest dziedziną filozofii, dokładniej ontologii, która chce rozpoznać naturę bytu, przedmiotu, na podstawie struktur formalnych: matematycznych i logicznych. Ta lakoniczna charakterystyka mówi i dużo i mało. Podejmiemy rozważania nt. tego, co rozumiemy pod hasłami: ontologia formalna, ontologia logiczna, ontologika, ontologia sformalizowana. Są to terminy proponowane przez naszych (rodzimych) filozofów – ontologów. Następnie przez wskazanie wzorcowych typów polskiej ontologii formalnej zaproponowanych przez Perzanowskiego (Perzanowski [1989]) i Wolniewicza (Wolniewicz [1985]) omówimy różne style uprawiania ontologii formalnej w Polsce. Tych propozycji – w ostatnich latach – jest wiele (m.in. prace takich autorów jak A. Biłat, P. Garbacz, A. Kmiecik, E. Nieznański, J. Pańniczek, K. Świątorzecka, J. Kaczmarek i inni). Chcąc wyróżnić ontologie formalne, które znajdują się w głównym nurcie badań rozważymy paradygmat Ajdukiewicza tj. jego metodę parafraz (por. Ajdukiewicz [1985]), wskazującą w jaki sposób logika może wesprzeć filozofię (w tym ontologię) oraz porównamy tę propozycję z hermeneutyką logiczną Wolniewicza (patrz: Wolniewicz [1998]) oraz z inną zaproponowaną w Kaczmarek [2008] a

rozważającą trzy typ twierdzeń ontologicznych (i szerzej: filozoficznych) tj. twierdzenia formalne typu I, twierdzenia formalne typu II oraz tzw. twierdzenia interpretacyjne.

Siłą ontologii formalnej powinny być i – naszym zdaniem – są jej wyniki. Zaproponujemy zatem rozważenie pewnych szczegółowych kwestii ontologicznych (np. opis przedmiotu indywidualnego i jego własności, charakterystyka przedmiotów fikcyjnych, analiza modalności bytowych i sposobów istnienia, opis przedmiotów abstrakcyjnych jak sądy i stany rzeczy itp.). Na koniec zaprezentujemy do jakich rezultatów dochodzi się w ramach badań formalno-ontologicznych.

Literatura:

Ajdukiewicz K., Problemat transcendentálního idealizmu w sformułowaniu semantycznym, [w:] Tenże, Język i poznanie, t. I, PWN, Warszawa 1985, s. 264-277, (wyd. pierwsze oryg.: 1937).

Kaczmarek J., Indywidua. Idee. Pojęcia. Badania z zakresu ontologii formalizowanej, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2008, s. 283 (rozprawa habilitacyjna).

Perzanowski J., Logiki modalne a filozofia, [w:] tenże (red.), Jak filozofować, PWN Warszawa 1989, s. 262-346.

Wolniewicz B., Hermeneutyka logiczna, [w:] tenże, Filozofia i wartości, Wydział Filozofii i Socjologii UW, Warszawa 1998, str. 24 – 43 (pierwodruk: „Studia Filozoficzne” 1983, nr 7).

Wolniewicz B., Ontologia sytuacji, PWN Warszawa 1985.

Krzysztof KIEDROWSKI

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
Poznań

METODA IDEALIZACJI I KONKRETYZACJI NA GRUNCIE NEGATYWISTYCZNEJ METAFIZYKI UNITARNEJ

THE METHOD OF IDEALIZATION AND CONCRETIZATION IN THE NEGATIVISTIC UNITARIAN METAPHYSICS

Metoda idealizacji i konkretyzacji wraz z metodą dedukcji stanowią dwie podstawowe metody służące do konstrukcji negatywistycznej metafizyki unitarnej wyłożonej przez Leszka Nowaka w trzypięciotomowym dziele zatytułowanym *Byt i myśl*. Sposób rozumienia idealizacji jako procedury deformacyjnej uległ modyfikacji ze względu na specyfikę dyscypliny, jaką jest metafizyka. Idealizacja metafizyczna umożliwia stopniowe zdefiniowanie kategorii metafizycznych metafizyki unitarnej tworzących kolejne modele, będące takim ujęciem

Całości, które rozwija idee: unitaryzmu, atrybutywizmu i negatywizmu. Model I byłby przy tym najbardziej wyidealizowany (to znaczy obejmowałby najuboższą siatkę pojęciową), a sekwencja kolejnych modeli poprzez konkretyzację metafizyczną prowadziłyby do modeli obszerniejszych w kategorii metafizyczne, a tym samym bardziej urealistycznionych i prawdziwych. Bliższa analiza aparatu konceptualnego modelu IX (ostatniego z opublikowanych) prowadzi jednak, moim zdaniem, do wniosku, że wspomniana konkretyzacja rozumiana jako „odspekulatywnienie” aparatu konceptualnego metafizyki unitarnej nie powiodła się.

Konstatacja powyższa doprowadziła mnie do próby takiego zreinterpretowania metody idealizacji i konkretyzacji, która z jednej strony wyjaśniałaby na czym polega stosowana przez Autora *Bytu i myśli* metoda konstrukcyjna, a z drugiej umożliwiłaby przeprowadzenie właściwej konkretyzacji aparatu konceptualnego negatywistycznej metafizyki unitarnej. W proponowanym przeze mnie ujęciu L. Nowak zastosował metodę abstrakcji i odabstrakcyjniania polegającą na stopniowym wprowadzaniu kategorii metafizycznych przy jednoczesnym pozostawianiu na tym samym poziomie wyidealizowania. W ujęciu tym idealizacja metafizyczna prowadzi do ukazaniu na gruncie aparatu konceptualnego metafizyki unitarnej maksimum bytowego, czyli pełnego horyzontu możliwości metafizycznej wyrażanej poprzez właściwe dla tej metafizyki pojęcia spekulatywne. Procedura konkretyzacji polega natomiast na zawężeniu owego horyzontu w wyniku wprowadzenia modyfikacji centralnej dla systemu metafizyki unitarnej relacji istotnościowej. Zabieg ten prowadzi do sformułowania (w zarysie) skonkretyzowanego modelu obejmującego negatywistyczną teorię materii. Możliwość konceptualizacji zagadnienia materii przemawia za zasadnością i poprawnością proponowanej przeze mnie reinterpretacji procedur idealizacji i konkretyzacji.

Piotr LEŚNIAK
Uniwersytet Opolski

PRAWDZIWA BIEL REAL WHITE

Jak istnieje biel? Czym różni się rzeczywista biel od iluzji bieli? Czy barwy mogą wchodzić ze sobą w relacje przyczynowe? Wśród współczesnych teorii jakości zmysłowych, zarówno tych fizykalistycznych (np. Armstrong), jak i mentalistycznych (Bogossian), ale też

eliminatywistycznych (Dennett) oraz tych opartych na pojęciu dyspozycji (McGinn) trudno wskazać koncepcję, która dostarcza zadawalającej odpowiedzi na powyższe pytania.

W pierwszej części prezentacji podejmę próbę wyjaśnienia tej sytuacji we współczesnej filozofii barw. Jest ona w moim przekonaniu rezultatem powszechnej akceptacji mitu, który Whitehead nazywał teorią rozdzielenia przyrody. Skłonni jesteśmy wspólnie dzielić przyrodę na aktywną przyczynowo część „fizykalną” i nie posiadającą bezpośrednich skutków fizycznych sferę „zjawisk” tj. fenomenów psychicznych, takich jak zapachy, smaki, dźwięki czy przeżycia barw. Będę bronił tezy, że podział ten jest oparty na poważnych błędach i prowadzi do nieprzewidywalnych trudności. Nasza skłonność do myślenia o przyrodzie w kategoriach rozdzielenia nie jest jedynie rezultatem, jak sugerował Sellars, różnic pomiędzy naukowym a potocznym obrazem świata, ale skutkiem powszechnie akceptowanych założeń dotyczących pojęcia obiektywności nauki.

W drugiej części przedstawię propozycję odpowiedzi na wyżej zadane pytania, nawiązującą do tzw. sensomotorycznej teorii percepcji (Hurley, Noe) oraz Whiteheadowskiej teorii przedmiotów zmysłowych, przedstawionej w pracy *The Concept of Nature*. Prawdziwa biel, biel realnie istniejąca, jest w tym ujęciu najprostszym możliwym realnym przedmiotem, tzw. przedmiotem zmysłowym. „Przedmiot zmysłowy” jest definiowany przez Whiteheada jako ten składnik nieustannie zmieniającej się przyrody, który trwa, umożliwiając identyfikację zdarzeń. Od strony biologicznej barwa jest oczywiście jednym z tych składników przedmiotów fizycznych, który służy organizmowi do ich rozpoznawania w środowisku żywym. Próba połączenia obu perspektyw w jednej teorii barw, choć karkołomna, wydaje mi się jedyną drogą dającą szansę lepszemu zrozumienia czym jest biel.

Tomasz PAWLIK
Uniwersytet Śląski
Katowice

**POJĘCIE „ISTNIENIA” W FILOZOFII ANALITYCZNEJ
WILLARDA VAN ORMANA QUINE’A**

**CONCEPT OF „EXISTENCE” IN ANALYTIC PHILOSOPHY
OF WILLARD VAN ORMAN QUINE**

Pojęcie istnienia, podobnie jak pojęcie prawdy czy też dobra, już od starożytnych czasów towarzyszy rozważaniom filozoficznym. W historii myśli filozoficznej można ze

świecą szukać myśliciela, w którego twórczości nie znalazłyby się odniesienia do kwestii istnienia. Problemy związane z istnieniem, bez wątpienia, nie są banalne.

Stawianie pytań o to, „jak coś istnieje?” albo „czy coś istnieje?”, wydaje się być trywialnym. Tym niemniej tak nie jest. Większość ludzi nie wątpi w to, czego może dotknąć. Jednak pytania o to czy istnieje Bóg, kwarki czy uniwersalia są dalece bardziej skomplikowane.

Udzielenie twierdzącej odpowiedzi na te pytania również nie przychodzi z łatwością. Stwierdzenie istnienia rzeczy niematerialnych, nieuchronnie zmusza do refleksji nad sposobem, w jaki takie byty istnieją. Jak może istnieć coś, czego nie sposób uchwycić ludzkimi zmysłami?

W swoim wystąpieniu chciałbym zarysować problematykę istnienia w dorobku filozoficznym amerykańskiego myśliciela Willarda Van Ormana Quine'a.

Maciej SENDŁAK
Uniwersytet Szczeciński

MODALNY REALIZM I KONTRMOŻLIWE OKRESY WARUNKOWE MODAL REALISM AND COUNTERPOSSIBLES

Za jeden z głównych sukcesów teorii światów możliwych uznaje się analizę kontrfaktycznych okresów warunkowych, tj. złożonych zdań, o postaci „Gdyby prawdą było, że p , to prawdą byłoby że q ”, gdzie p oraz q są zdaniem w sensie logicznym. Zgodnie z modalnym realizmem, prawdę o takich zdaniach można orzec w dwóch okolicznościach. W większości przypadków okresy warunkowe uznajemy za prawdziwe wówczas, gdy spełnione są następujące warunki: (1) istnieje świat możliwy w_1 , w którym prawdziwe jest p oraz q , oraz (2) świat w_1 bliższy jest światu aktualnemu niż jakikolwiek inny świat możliwy, w którym prawdziwy jest poprzednik okresu warunkowego lecz jego następnik jest fałszywy. Okres warunkowy uznajemy za prawdziwy również wówczas, gdy nie istnieje świat możliwy w którym prawdziwy jest jego poprzednik. Z uwagi na niemożliwość poprzednika, okresy takie nazywane są kontrmożliwymi i uznaje się je za prawdziwe niezależnie od wartości logicznej następnika okresu warunkowego.

Choć modalny realizm dostarcza interesującej analizy kontrfaktycznych okresów warunkowych, to uznanie *wszystkich* kontrmożliwych okresów warunkowych za prawdziwe

zdaje się mijać z powszechną praktyką. Obrazują to przykłady okresów warunkowych z niemożliwymi poprzednikami:

- (1) „Gdyby Kasia narysowała kwadratowy okrąg, to wprowadziłaby tym matematyków w zdumienie”
- (2) „Gdyby Kasia narysowała kwadratowy okrąg, to nie wprowadziłaby tym matematyków w zdumienie”

O ile zdaniu (1) skłonni jesteśmy przypisać wartość prawdy, o tyle uznanie prawdziwości zdania (2) wydaje się błędem. Przykłady te pokazują, że nawet w przypadku wystąpienia niemożliwych poprzedników, niektóre okresy warunkowe uznajemy za fałszywe. Fenomen ten znany jest każdemu, kto rozpatrując konkurencyjne stanowiska logiczne, metafizyczne lub matematyczne, pragnie wskazać na pewne nietrywialnie konsekwencje uznania prawdziwości danej teorii.

W swym wystąpieniu zamierzam przedstawić oraz poddać analizie możliwe rozwiązania problemu wartości logicznej kontrmożliwych okresów warunkowych. Począwszy od wyboru logiki innej niż klasyczna, przez postulowanie istnienia światów niemożliwych, na teorii hybrydowego modalnego realizmu kończąc.

Tadeusz SZUBKA
Uniwersytet Szczeciński

ANALITYCZNA DEFLACJA ONTOLOGII ANALYTICAL DEFLATION OF ONTOLOGY

W filozofii analitycznej ostatnich lat ścierają się ze sobą stanowiska entuzjastów ontologii i metafizyki z krytykami tych dyscyplin, występującymi dzisiaj pod sztandarem deflacionizmu lub minimalizmu. Konsekwentny deflacionizm w stosunku do ontologii propaguje między innymi Huw Price (2009). Jest on w istocie pewną interpretacją stanowiska Rudolfa Carnapa, zdaniem którego w ontologii i metafizyce nie odpowiada się na przedmiotowe pytania dotyczące rzeczywistości, np. czy istnieją przedmioty materialne, liczby i abstrakcyjne własności, lecz jedynie wybiera się odpowiedni schemat pojęciowy i językowy, kierując się względami pragmatycznymi. Dopiero po przyjęciu takiego schematu można formułować pytania przedmiotowe dotyczące istnienia tej czy innej kategorii bytów, lecz wówczas nie będą to już pytania filozoficzne, lecz naukowe, na które będą odpowiadać przedstawiciele właściwych dyscyplin empirycznych lub formalnych. Tak więc z jednej

strony mamy filozoficzne zagadnienia zewnętrzne, które rozstrzygane są przez wybór takiego lub innego schematu pojęciowego, a z drugiej naukowe zagadnienia wewnętrzne, rozstrzygane metodami formalnymi i empirycznymi. Filozofii pozostaje jedynie deliberacja na wyborem schematów językowych i nad funkcjami, jakie one pełnią. Deliberacja taka będzie prowadzona nie z punktu widzenia metafizycznego, lecz genealogicznego lub antropologicznego; będziemy się w niej starali m.in. odpowiedzieć na pytania dotyczące tego, dlaczego posługujemy się takim a nie innym schematem językowym, jakie czynniki wpłynęły na jego wybór, czy pozwala nam realizować cele, które sobie postawiliśmy itp. Tradycyjnie rozumiana ontologia, nawet o znacznie ograniczonych roszczeniach poznawczych, nie będzie w tej deliberacji w żaden sposób użyteczna. Z uwagi na tą diagnozę ze szczyptą sceptycyzmu należy podchodzić do ożywienia, jakie ostatnio zapanowało na obszarze tej tradycyjnej dyscypliny filozoficznej. Być może i tym razem, jak to już nieraz bywało w przeszłości, jest to po prostu wiele hałasu o nic.

Marcin TOMASZKOW
Uniwersytet Mikołaja Kopernika
Toruń

**DZIEŁO SZTUKI W UJĘCIU INGARDENA I GADAMERA.
PRÓBA ANALIZY ONTOLOGICZNEJ**

**WORK OF ART ACCORDING TO INGARDEN AND GADAMER.
AN ATTEMPT OF ONTOLOGICAL ANALYSIS**

W niniejszym referacie postaram się przedstawić koncepcje dzieła sztuki dwóch wybitnych filozofów: Romana Ingardena i Hansa-Georga Gadamera. Punktem wyjścia będzie ontologia dzieła sztuki Romana Ingardena. W odwołaniu do takich kategorii ontologicznych jak: czasowość, *quasi-czasowość*, heteronomiczność, proces i przedmiot trwający w czasie, scharakteryzuję wybrane gatunki dzieł sztuki. Następnie rozważania te uzupełnię poglądami Ingardena z dziedziny estetyki. W ich kontekście przedstawię koncepcję Gadamera. Wyłożę podstawowe kategorie jego hermeneutycznej filozofii sztuki, takie jak: gra, wytwór, święto, a następnie postaram się zestawić je z kategoriami Ingardena. Celem referatu jest próba interpretacji pojęć Gadamera w systemie pojęciowym ontologii Ingardena. Tam, gdzie nie da się tego zrobić, postaram się wykonać ruch przeciwny: uzupełnić ontologiczną estetykę Ingardena twierdzeniami Gadamera. W moim przekonaniu teorie Ingardena i Gadamera są komplementarne, przy czym ich bazą powinna być ontologia

Ingardena jako dająca fundamentalne rozumienie przedmiotu czysto intencjonalnego, jakim jest dzieło sztuki. Gadamer z kolei skupia się na „treści” dzieła sztuki i sposobie jego odbioru lub znaczeniu, jakie uzyskuje dla „grających”. W proponowanym przeze mnie ujęciu, w filozofii dzieła sztuki kwestie ontologiczne (jego struktury i bytowego fundamentu) mają prymat względem kwestii estetycznych (np. jego odbioru).

Piotr WARZOSZCZAK
Uniwersytet Szczeciński

METAFIKCJONALIZM MODALNY VS. MODALIZM MODAL METAFICTIONALISM VS. MODALISM

Przedmiotem referatu będzie zestawianie ze sobą stanowisk, które stawiają sobie za cel zachowanie mocy ekspresywnych języka realisty modalnego, bez przyjmowania istnienia światów możliwych, mianowicie metafikcjonalizmu modalnego z modalizmem K. Fine’a. W ramach pierwszego z nich, twierdzenie możliwoświatowe p^* , tj. twierdzenie, w którym występują odniesienia do światów możliwych, jest traktowane jako eliptycznie wyrażone twierdzenie o postaci (MF) „Zgodnie z fikcją o istnieniu wielości światów możliwych, p^* ”. Metafikcjonalista modalny ma unikać zobowiązań ontologicznych do światów możliwych, dzięki temu, że prawdziwość twierdzenia (MF) wymaga jedynie przyjęcia istnienia fikcji o takiej treści, z której wynika twierdzenie p^* . W ramach drugiego z nich, proponuje się redukcję twierdzeń możliwoświatowych do twierdzeń modalnych, w których kwantyfikuje się po światach w zasięgu funktorów modalnych. Upraszczając, modalista proponuje następujące redukcje twierdzeń możliwoświatowych: twierdzenia o postaci „Istnieje taki świat w , że Fw ” i „Dla każdego świata v , Gv ” redukuje się do twierdzeń o postaci – odpowiednio – „Możliwie, istnieje taki świat w , że Fw ” i „Koniecznie, dla każdego świata v , Gv ”. W pierwszym wypadku, unika się zobowiązań ontologicznych do światów możliwych dzięki temu, że o funktorze modalnym możliwości zakłada się, że jest on funktorem pierwotnym i niefaktywnym, tj. zmienne związane kwantyfikatorem egzystencjalnym występujące w jego zasięgu nie pociągają zobowiązań ontologicznych, a same twierdzenia egzystencjalne występujące w jego zasięgu uznaje się za fałszywe, jeśli nie są spełnione przez świat aktualny. Z kolei, w drugim wypadku, twierdzenie to jest prawdziwe o każdym świecie, który istnieje, a z uwagi na to, że istnieje jedynie świat aktualny, jest ono prawdziwe o świecie aktualnym.

Będę argumentował, że można wskazać dwie racje na rzecz preferowania metafikcjonalizmu modalnego. Pierwsza z nich jest związana z metodą sprawdzania poprawności rozumowań wyrażonych w ramach dyskursu możliwościowego. Druga z nich jest natomiast związana z problemem odróżnialności jakościowo nieodróżnialnych możliwych indywiduów.

Jacek WOJTYSIAK
Katolicki Uniwersytet Lubelski
Jana Pawła II

META-METAFIZYKA TADEUSZA CZEŻOWSKIEGO TADEUSZ CZEŻOWSKI'S META-METAPHYSICS

W 1948 r. ukazała się w Toruniu niewielka książka Tadeusza Czeżowskiego pt. *O metafizyce, jej kierunkach i zagadnieniach* (wydana po raz drugi w 2004 r. z inicjatywy Jana Woleńskiego). Dziełko to, pomimo upływu czasu, stanowi – choćby ze względu na swą zwiezłość i wszechstronność, ścisłość i jasność – wzorzec uniwersyteckiego wprowadzenia do historii i problematyki metafizyki. Jego walorem są też oryginalne uwagi autora, celnie porządkujące zastany materiał historyczny, na temat głównych pojęć, zagadnień, kierunków i samej natury metafizyki. Inspirując się nimi, można poddać pod dyskusję następujące tezy metametafizyczne 1) Podział metafizyki na indukcyjną (uogólniającą wyniki nauk szczegółowych), intuicjonistyczną (uzupełniającą je doświadczeniami pozanaukowymi) oraz aksjomatyczną (przedmiotowo interpretującą twierdzenia logiki) trafnie oddaje metodologiczne typy uprawiania metafizyki, które uformowały się w XX w., choć miały swe wcześniejsze (mniej lub bardziej dojrzałe) antycypacje. 2) Choć zastosowanie tego podziału do tradycji analitycznej może budzić wątpliwości, trudno zakwestionować, że dominujące w niej różne odmiany analizy przyjmują za swoje istotne odniesienia naukę, logikę oraz potoczną intuicję. 3) O swoistości metafizyki stanowi jej przedmiot: w sensie dystrybutywnym – cokolwiek, a w sensie kolektywnym – wszystko. Możliwość jego badania wymaga maksymalnej abstrakcji i maksymalnego wykraczania poza dane empiryczne; nic więc dziwnego, że „metafizyka ma złą sławę wśród uczonych specjalistów”. 4) Optymalny sposób uprawiania metafizyki powinien ją wiązać łącznie z nauką, logiką oraz zdroworoządkową intuicją. 5) Przykładem takiego uprawiania metafizyki jest oparcie jej na *zasadzie zachowania rzeczywistości* jako swoistym uogólnieniu fizykalnych zasad

zachowania oraz zdroworozsądkowym pewniku, z którego można konsekwentnie wyprowadzić szereg twierdzeń metafizycznych.

Urszula M. ŻEGLEŃ
Uniwersytet Mikołaja Kopernika
Toruń

**OSOBA JAKO SYSTEM WZGLĘDNIE IZOLOWANY
(INGARDENA ONTOLOGIA UMYŚLU)**

**PERSON AS A RELATIVELY ISOLATED SYSTEM.
(ON INGARDEN'S ONTOLOGY OF MIND)**

Podstawową tezą mojego wystąpienia jest twierdzenie Ingardena, że człowiek jest systemem względnie izolowanym, wyższego rzędu, o złożonej strukturze hierarchicznej. Interesować mnie będą dwa pytania. Pierwsze ma charakter „wewnętrzny” (w tym sensie, że nie wychodzi poza koncepcję Ingardena): „Co stanowi o specyfice systemu ludzkiego jako unikatowego, także wśród innych systemów względnie izolowanych, jakie występują w świecie?”. Drugie jest „zewnętrzne” i interesuje mnie z pozycji współczesnej filozofii umysłu, rozwijanej w nurcie analitycznym: „Czy koncepcja osoby Ingardena może być interesująca z punktu widzenia dzisiejszych badań i czy sama może coś do nich wносить?”.

Odpowiedzi na te pytania będę poszukiwać, kierując swoje uwagi w stronę ontologii umysłu i odwołując się do późnej koncepcji osoby Ingardena jako bytu psycho-cielesno-duchowego. Na bazie tej koncepcji spróbuję odnieść się do aktualnego ciągle problemu tożsamości osobowej i ustosunkować się do interesującej i inspirującej interpretacji Roberta Poczobuta, który w kwestii umysłu przypisuje Ingardenowi stanowisko emergentyzmu i modularyzmu. Wskażę także na własne inspiracje teorią Ingardena i w podsumowaniu spróbuję również wskazać na dalsze perspektywy badawcze.

Literatura:

Ingarden R., Książeczka o człowieku, Kraków 1972.

Ingarden R., Spór o istnienie świata, Warszawa 1987 (t. II. cz. 2).

Poczobut R., Między redukcją a emergencją. Spór o miejsce umysłu w świecie fizycznym, Wrocław, Monografie FNP 2009 (R. VII).

Poczobut R., Świadomość jako system względnie izolowany. U podstaw Ingardenowej ontologii umysłu, Analiza i Egzystencja 11 (2010), 81-103.

Póltawski A., Ingardenowska droga do realizmu a jego koncepcja człowieka, „Studia Filozoficzne”, nr 1 (1976), 27-39.

Węgrzecki A., Idea systemu względnie izolowanego w antropologii filozoficznej, „Studia Filozoficzne” nr 1 (1976), 57-69.